

ZIEMIA LUBELSKA

№ 148.

z treści:

Przemówienie prezesa BBWR, p. Walerego Sławka
Wiceminister Starzyński o kryzysie gospodarczym w Polsce
i poczynaniach Rządu zmierzających do jego
załagodzenia
Wielka akcja budowlana w całej Polsce

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, środa 3 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościeliska № 2. — Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.096. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 5-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Wskopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odosłania miesięcznie 3,25, kwartalnie 11,25, rocznie 38,75, z odosłaniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunistycznych, wojskowych i policji z odosłaniem w Administracji zł. 2,75, z odosłaniem 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 15 groszy, w tekście 10 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 9 szpalt). Nadstawki i Nekrologi 25 gr. Drobnie za jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 1/2, strony zł. 800, 1/3, strony zł. 450, 1/4, strony zł. 300, 1/5, strony zł. 200, 1/6, strony zł. 150, 1/8, strony zł. 100, 1/10, strony zł. 75, 1/12, strony zł. 60, 1/15, strony zł. 45, 1/20, strony zł. 30, 1/25, strony zł. 25, 1/30, strony zł. 20, 1/40, strony zł. 15, 1/50, strony zł. 12, 1/60, strony zł. 10, 1/80, strony zł. 7, 1/100, strony zł. 5. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Ułaskawienie starca skazanego na śmierć

WARSZAWA, 2.6. (tel. wł.). Prezydent Mościcki ułaskawił skazanego na śmierć 76-letniego mieszkańca Bielska.

wania za lok zabitego noworodka. Był on ojcem owego niemowlęcia. Ułaskawienie nastąpiło ze względu na podeszły wiek przestępcy.

Wybory w Hiszpanji

PARYŻ, 2.6. (tel. wł.). W Hiszpanji odbyły się wybory do rad generalnych. Stronnictwa republikańskie zdobyły 4/5 ogólnej liczby mandatów, a monarchiści około 200 mandatów.

ze wybory do kortezów odbędą się dn. 28 czerwca, zaś otwarcie parlamentu nastąpi w dniu 14 lipca, t. j. w trzy miesiące od chwili proklamowania republiki hiszpańskiej.

Zrzućcie wieńca o polskich barwach z samolotu na pomnik bohatera Bułgarii

SOFJA, 2.6. (tel. wł.). W Kralowie z aeroplanu „Lotu”, w którym znajdował się poseł Rzeczypospolitej w Bułgarii Tarnowski z małżonką, delegacja „Lotu” oraz dziennikarze bułgarscy, rzucano wieńce z barwami polskimi na pomnik bohatera

narodowego bułgarskiego Lewskiego, podczas odbywającej się pod pomnikiem uroczystości. Gubernator Banku Róznego Tanczew oraz burmistrz miasta Kralowa wydał obiad na cześć gości polskich. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień.

Gimnazjum im. Staszica uzyska własny gmach

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Lublinie przystąpi do budowy wielkiego gmachu dla Państwowego Gimnazjum im. Staszica w Lublinie.

Obecny gmach Gimnazjum im. Staszica ma w przyszłości zająć Państwowe Gimn. Żeńskie im. „Unji Lubelskiej”. Gmach wybudowany zostanie tuż za kościołem garnizonowym.

Kino-Teatr „CORSO“

DZIŚ! Od wtorku 2 czerwca 1931 r. DZIŚ!
Film Dźwiękowo-piękny
Arcywspaniały opajający i przemily melodramat pełen niezwykłych przygód, sensacji, humoru i zachwyty p. t.

Rozkoszna Dziewczyna

Historja z życia pięknego młodego dziewczęcia ilustrująca miłość, honor, intrygę, zazdrość, flirt i poświęcenie.
W rolach głównych: czarująca gwiazda ulubienica Europy ANNA ONDRA i jej partner sobowtór Lopuszka Krukowski ZYGFRYD ARNO.
NADPROGRAM! 2 Rewelacyjne Filmy Dźwiękowe
Początek 1-go seansu codziennie o godz. 6 pop. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc od 1 zł.

Kino - APOLLO - teatr

ma zaszczyt przedstawić największą wampiryzę ekranu
LUPE VELER
w towarzystwie głównego bohatera
największego filmu świata „Marokko”
CARY COOPER'A
oraz LOUIS WOLHEIM'A — w sentymentalnym romansie p. t.

Pieśń Żywiołów

Przepiękny ten dramat filmowy ilustruje dzieje miłości, namilętności i niepomaganą żądzę swobody, rozgrywane się w dzikich górach Meksyku.
Początek 1-go seansu o godz. 6 Ceny miejsc od 1 zł.

Wiceminister Starzyński

o Kryzysie gospodarczym w Polsce i poczynaniach Rządu zmierzających do jego załagodzenia.

WARSZAWA, 2.6. (tel. wł.). Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się posiedzenie grupy gospodarczej Bezparyjnego Bloku, na którym wiceminister poseł Stefan Starzyński wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i zadaniach Bezparyjnego Bloku.

p. wicemin. Starzyński zaznajomił słuchaczy z przyczynami światowego kryzysu gospodarczego. W II-ej referent omówił środki zaradcze w stosunkach międzynarodowych do załagodzenia tego kryzysu.

W III-ej części p. wiceminister poruszył naszą politykę gospodarczą, zaznaczając, że od przełomu majowego wszelkie zmiany gabinetowe nie wpłynęły na ogólną linię poczynania ekonomicznych w Państwie dzięki polityce gospodarczej prowadzonej przez p. Matuszewskiego.

niez, że polityka ta będzie kontynuowana w dalszym ciągu, a wszelkie pogłoski o jej zmianie są czczym wymysłem opozycji. Zakończył referat omawiając wynikiem nakazu chwili, a mianowicie do spraw organizacji administracji państwowej, zmniejszenia etatów urzędniczych, zredukowania liczby jednostek administracyjnych t. j. Województw i powiatów i koncentrację władzy administracyjnej.

Wielka akcja budowlana w całej Polsce

Od września — 2204 nowych mieszkań w większych miastach Polski Plan budowlany obejmuje również i Lublin

WARSZAWA, 2.6. (tel. wł.). Odbyło się posiedzenie Rady Stowarzyszenia Budowlano-mieszkaniowego zakładów ubezpieczeń społecznych, na którym uchwalono wytyczne, na jakich wspomniane zakłady oprócz winy wysokości czynszu w domach serji pierwszej. Zdecydowano też przystąpić do wynajmu mieszkań tej serji.

Lódź, Kraków, Lublin, Poznań, Bydgoszcz, Zagłębie Dąbrowskie i prawdopodobnie Wołyń i będzie wykonana kosztem około 34.000.000 zł.

W przyszłym roku nastąpi zaplanowanie budowy czwartej serji, a rozpoczęcie odpowied-

nich robót nastąpiłoby w r. 1933. Cała akcja ma pochłonąć razem 125.000.000 zł.

Zakończenie konferencji polsko-niemieckiej

w sprawie obywatelstwa i likwidacji własności ziemskiej należącej do Niemców, obywateli polskich

BERLIN, 2.6. (tel. wł.). Wczoraj zakończyły się tu wielokrotne rokowania polsko-niemieckie w sprawie obywatelstwa. Wskutek skarg skierowanej do Ligi Narodów przez przywódców mniejszości niemieckiej w Polsce, Graebego i Naumanna twierdzącej, że rząd polski likwiduje własność ziemską również tych Niemców, którzy są obywatelami polskimi. Rada Ligi na sesji w Madrycie w 1919 r. orzekła, że tych właścicieli ziemskich, którzy w wyniku interpretacji konwencji genewskiej uznani zostali za obywateli polskich, rząd polski przywróci w prawach posiadania majątków w naturze.

Umowa berlińska nie podlega ratyfikacji przez parlamenty, ponieważ posiada charakter układu resortowego między obywatelami. Ze strony polskiej protokół podpisał radca Adamkiewicz.

tuacji skarbowej państwa, w której wykupywanie wywłaszczonych obszarów pociągnęłoby za sobą poważne wydatki.

Briand jednak ma ustąpić

PARYŻ, 2.6. (tel. wł.). Prasa paryska notuje ponownie pogłoskę, że Briand opuści nieodwołalnie Quai d'Orsay w chwili objęcia urzędowania przez prezydenta Doumer'a i formalnie dymisji gabinetu Lavala.

Do nowego gabinetu Lavala wejdą prawdopodobnie niemal wszyscy członkowie dotychczasowego rządu. Sprawa następcy Brianda nie została dotychczas rozstrzygnięta. Kandydatura Tardieu wysuwana przez pewne koła, nie wchodzi obecnie w rachubę.

Miesiąc Propagandy Szkolnictwa Zawodowego w Lublinie

Na odbytem w dniu 29 ub. m. posiedzeniu połączonych komisji Odczytowej i Prasowo-Propagandowej Kom. Org. T-wa Pop. Kształc. Zaw. ustalono następujący program dalszej akcji propagandowej na terenie m. Lublina.

wodowego p. St. Dąbrowski, kierownik Pracowni Psychotechnicznej.

Na tej podstawie Niemcy wytoczyli 366 spraw. W toku trzyletnich rokowań załatwiono 274 spraw. W ostatniej fazie rokowań z pozostałych jeszcze 92 spraw wszystkie załatwiono w sposób wyżej przytoczony z wyjątkiem 8, co do których oba rządy do końca bieżącego tygodnia powezną decyzję, czy zgadzają się z propozycjami, opracowanymi przez obie delegacje.

Chodzi tu o wielkie obszary dóbr ziemskich hr. Stollberg-Wernigerode, von Oertzena, von Ponceta, Rosego, von Bodina i Harta.

W dniu 20 czerwca o godz. 1 pp. w sali Kinoteatru „Corso” pogadanka dla młodzieży n. t. kształcenia zawodowego, ujęta w programie przezrocami. Pogadankę wygłosi p. dyr. Inż. Danowski.

DOSTOJNEMU GOŚCIOWI NA POWITANIE

Radosny dzień nastąpił dla Lublina. Stary gród trybunalski gości w murach swoich Pierwszego Obywatela Polski, Najwyższego Dostojnika Państwa. Z rozwarciem ramionami wybiegają Mu naprzeciw ulice, a starodawne, wiekłem posiwiałe mury, które tyle blasków i tyle nędz przeszło-

ści widziały, wieszczą jeden drugiemu radosną nowinę: Oto widoczny znak Niepodległości! Biegnie wieść od Gmachu Świętokrzyskiego do Pałacu Radziwiłłowskiego. Kościół Grunwaldzki tak donośnie Katedrze ją opowiada, że wszystkie palace na Korcach słyszą. Poprzez szczytki sta-

rych fortyfikacji, skroś Bram czelgodnych, przenika ku staremu Trybunatowi. Dziwią się jej w ciasnych uliczkach wąskie rajców miejskich kamienice, a w Rynku zdobny wymyślnymi ornamentami Dom Sobieskich i Dom Acerna tak głośno o tem rajcuja, że się echo o Zamek obija.

Czemże Cię witać, czemże Cię uczcić mamy, Dostojny Gościu?

Chyłą się głowy nasze we czci przed Tobą, Reprezentancie Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Korzą się rozumy nasze przed Twoją wielką i wszechstronną wiedzą Ucznogo.

Wybiegają serca nasze ku Twojemu wielkiemu sercu, które ojcowską miłością, unoszącą się ponad partjami, cały Naród ogarnia.

Duchowi Twemu, tak pełnemu hartu moralnego i głębokiej wiary w promienną przyszłość Państwa, składamy przyrzeczenie, że wszystkie sły-

wyżymy, by nie zawieść Twojego zaufania do najgłębszego nurtu duszy polskiej, do tych jej odwiecznych, niezłomnych mocy, na których budować można istotny rozkwit i potęgę Narodu!

F. Arnsztajnowa.

Przemówienie prezesa B. B. W. R. posła Walerego Ślawka w dniu 1 czerwca 1931 r. na posiedzeniu klubu BBWR.

Proszę Państwa! Chciałbym uciec narazie na krótki odpoczynek i z tego powodu nie obejmuję teraz jeszcze formalnie swojej pracy w Klubie. Przed tą ucieczką jednak pragnęlibym poruszyć zagadnienie, któremu trzeba się będzie poważnie zająć.

Chodzi o rzecz najważniejszą, o Konstytucję. Na to, aby Konstytucja znalazła dostateczne poszanowanie w społeczeństwie — na to musi ona dotrzeć do umysłów całego społeczeństwa. Gruntowna praca nad Konstytucją, wszechstronna na ten temat dyskusja powinna pogłębić zrozumienie tego, co ona w sobie będzie zawierała. Tylko przez zrozumienie w społeczeństwie podstawowych norm prawnych, można osiągnąć ich skuteczność.

Konstytucja jest jakgdyby umową między Prezydentem Sejmem i Senatem oraz Rządem. Musi ona być ujęta w artykuły prawne. Nad sformulowaniem tych artykułów prawnych tak, aby one w sposób prosty i precyzyjny normowały życie, będzie debatowała Komisja Konstytucyjna, będzie debatował Sejm. Mnie chodzi w tej chwili o inną stronę tego zagadnienia; nie o formułowanie artykułów, ale o znalezienie tej podstawy zasadniczej z której należy wychodzić, gdy się układa prawa podstawowe, prawa zasadnicze, regulujące życie państwa.

Całe ustawodawstwo nasze, proszę Panów, całe nastawienie prawne, oraz wszystkie polityczne, które dają życie polityczne, trzymają się przeszłości, trzymają się też tego okresu, kiedy społeczeństwa walczyły przeciw monarchom uosabiającym państwo, a traktującym je jako swój folwark, obywateli zaś, jako swoich poddanych. W owym czasie zdobyte prawa swobody przez obywateli były obwarowane przez Konstytucję i w ten sposób chronione. Ochrona człowieka i obywatela przed gwałtem ze strony państwa, uosobionego przez monarchę, to nastawienie utrzymuje się jeszcze i dzisiaj i utrzymuje się wbrew zgoda innej dzisiejszej rzeczywistości — zarówno ze szkądą dla państwa jak i obywatela. Ustawodawstwa dają ochronę obywatelowi i człowiekowi, posunięta tak daleko, że interes zbiorowości nie jest chroniony przed działalnością jednostki złej.

Na miejsce tamtej zasady ustrojowej należy wysunąć inną, bardziej odpowiadającą dzisiejszej rzeczywistości.

My, zespół ludzi skupionych w Bezpartyjnym Bloku zasadę tej rzeczywistości, lecz trzeba, aby rozumiało ją i całe społeczeństwo.

Podstawą naszej pracy musi być to, że państwo tworzy zbiorowe dobro wspólne nam wszystkim i dlatego musimy mówić najpierw o obowiązkach człowieka i obywatela w stosunku do tego państwa, a później o jego prawach osobistych. Jeżeli weźmiemy historię Polski, to pojęcie „rzeczypospolitej”, jako wspólnego dobra istniało w umysłach wszystkich lepszych synów naszej Ojczyzny, na przestrzeni długich wieków historii. Ochotniczy wysiłek, jaki część społeczeństwa ponosiła na rzecz Państwa i jaki umiała mu dawać, jest dostatecznym dowodem, że było wśród nas dosyć ludzi, którzy rozumieją, że państwo jest dobrem wspólnym i że na rzecz tego dobra trzeba ponieść ofiarę. W tym stosunku do państwa była też i strona szkodliwa; zanadto rozumiano sobie, że skoro jest to moje państwo, to wolno

mi w niem czynić co mi się podoba. Kryła się tu tendencja anarchizująca. Stąd płynęły w konsekwencji zło.

Należy więc teraz tak życie państwowe zorganizować, ażeby to, co jest korzystne w stosunku obywatela do wspólnego dobra, jakim jest państwo, podnieść i rozwinąć, natomiast zabezpieczyć się przed skutkami anarchii, przed skutkami działalności ludzi złych.

Proszę Państwa, Weźmy ją jako przykład gwarantującą we wszystkich nowoczesnych konstytucjach swobodę słowa i swobodę prasy. Ta'la lettre stowsonana formułka, dała takie niesłychane zdeprawowanie części prasy, że straciła ona cały swój sens, jako środek porozumienia ludzi między sobą. Tego zadania taka prasa dzisiaj nie spełnia, skoro nikt w słowo drukowane wierzysz nie może, skoro utarło się przekonanie, że dla znalezienia prawdy trzeba czytać dwa takie pisma o różnych nastawieniach i wyśrodkowywać sobie z nich prawdę. Obowiązkiem rządu jest bronić społeczeństwo przed okłamywaniem go przez taką prasę. Nie chcę analizować, czy też to łatwe, czy trudne — lecz przytaczam jako jeden z przykładów, do jakiego stopnia formułka prawna nie organizująca naduzycia obraca się przeciw interesowi społeczeństwa, a nawet jednostki.

Przechodzę do drugiego zagadnienia.

Największą trudność przy układaniu Konstytucji stanowi znielenie właściwej granicy, określającej zakres kompetencji ciała zbiorowego, jakim jest Sejm i Senat, a kompetencji Prezydenta i Rządu. Powiem prosto: jednostka jako taka zarówno pod względem prawnym, jak i wobec własnego sumienia jest bardziej odpowiedzialna, niż całe zbiorowe, w którym każdy rozkłada lub wręcz przetrzuca większą część swojej odpowiedzialności na innych. Kwestja znalezienia właściwej granicy między tem, co ma

być przekazane ciałom zbiorowym a tem, co ma stanowić kompetencję Prezydenta i tamy dla swobodnej pracy Rządu stanowi istotnie najgłębszy problem ustrojowy.

Oto są zagadnienia, które będą musiały znaleźć odbicie w odpowiednich artykułach przyszłej Konstytucji, a której dzisiaj musimy być postawione przed oczyma całego społeczeństwa. Niezabezpieczenie Prezydentowi i Rządowi odpowiednich praw, może stworzyć warunki, przy których interes Państwa jako najwyższy interes zbiorowy, będzie doprowadzał niekiedy do konfliktów między ścisłym brzmieniem formuły prawnej, a dobrem Państwa.

Zbiorowość, jaką tworzy Sejm i Senat — skłonna jest przeceniać swoją zdolność w tempie pracy i stąd istnienie w tych ciałach zasadnicza tendencja, by wysiłki zatrzymywać do swej decyzji. Tymczasem tempo życia tego właśnie nie wytrzymuje. Jest ono szybsze i wymaga znacznie większej swobody w regulowaniu życia w Państwie przez dekrety Prezydenta i rozprządzenia Rządu. Ustawodawstwo powinno ustalać ramowe formy porządku prawnego. Wtedy można osiągnąć z jednej strony to, że będzie ono bardziej nadążało za potrzebami państwowymi, a z drugiej strony powolność pracy izb nie będzie hamowała życia.

Będziemy musieli w najbliższym czasie przystąpić do bardziej intensywnej pracy nad Konstytucją i z tego powodu zainteresowanie tem społeczeństwa wydaje mi się niesłychanie ważnym. Chodzi tutaj, powtarzam, o wyłomnienie jednej z jej najwazniejszych, o której mówiłem, że prawa nasze muszą być układane tak, by zabezpieczyć swobodnie i spokojnie życie przeciętnego obywatela i chronić go przed działalnością jednostek złych a dawały jednocześnie Państwu siłę i zdolność do borykania się z wewnętrznymi i zewnętrznymi trudnościami.

NA MARGINESIE

PREMIER PRYSTOR wierzy w „odporność organizmu gospodarczego” naszego kraju i w „lepsze jutro”

Mowa, jaką premier Aleksander Prystor wygłosił wobec posłów i senatorów klubu BBWR, odbije się żywym echem w całym społeczeństwie, będzie z całą uwagą czytana w całym kraju. Zawiera ona bowiem szereg pozytywnych stwierdzeń ogromnej wagi, a zarazem wymową cyfr i faktów naświetla z całą przejrzystością sytuację gospodarczą kraju. Można by więc powiedzieć: celem tej mowy jest nie co innego, jak właśnie to naświetlenie sytuacji snopem promieni, pochodzących z autorytatywnego centrum naszego aparatu rządowego.

Toteż tylko kilkoma zdaniem wstępu załatwił się nowy premier ze sprawą zmiany gabinetu. Boć przecież zmiana ta nie stanowi żadnego odchylenia, żadnej przemiany. „Mój rząd — oświadczył premier Prystor — przyszedł po to, ażeby kontynuować prace rządu mego poprzednika”, i dodał, że „rządy, w których bierze udział Marszałek Piłsudski” dają absolutną rękojmę „ciągłości polityki rządów”.

Słowa te stawiają „kropkę nad i” wobec wszystkich poduszeczeń jakie plotkarstwo opozycyjne ostatnio szerzyło — są one generalnym unicestwieniem wszystkich mgławicowych insynuacji, które mi prasa opozycyjna ostatnio karmiła swych czytelników. Po tem ważnym stwierdzeniu „ciągłości polityki rządu, w którym bierze udział Marszałek Piłsudski” — premier Prystor zajął się przedewszystkiem pryncypalnem zagadnieniem obecnej sytuacji: zagadnieniem gospodarczym.

I tu wielką zasługą ostatniej enuncjacji premiera jest ściśle, wyłącznie opieranie faktami i cyframi. Żadnych reminiscencji, żadnych hipotez, żadnych prorokowań — wyłącznie fakty i cyfry, wyłącznie ściśle wnioski, logicznie z faktów i cyfr wysnute.

A więc: realizacja programu ochrony naszej wytwórczości rolnej i usprawnienia naszego obrotu płodami rolnymi zagranicą. Konstatuje więc premier pocieszający fakt, że jeśli chodzi np. o ceny żyta „udało się nam odepnąć od kryzysu światowego” i uzasadnia to cyframi porównawczymi cen żyta u nas i w Ameryce, gdyż podczas gdy u nas obecnie ceny żyta są wyższe, niż w roku ubiegłym, to ceny te w Ameryce stale niegają zniżce.

Również pocieszające są te dane, które premier przytoczył na temat prac nad traktatami handlowymi, a więc dotyczące umów handlowych z Czechosłowacją, Francją, Austrią i Węgrami, oraz przygotowanych prac ustawowych o rejestrze zastawowym drzewa, standaryzacji wywozu płodów rolnych, kredy cie warsztatowym i t. d.

Specjalnego znaczenia nabierają w mowie premiera zagadnienia polityki finansowej i skarbowej, a więc te właśnie, od których zależy poprawa sytuacji gospodarczej kraju.

Nie pominał oczywiście premier faktu deficytu. Czwierćmilionowy deficyt zostaje w wysokości 150 ml. zł. pokryty kompresją plac urzędniczych, natomiast pozostałe sto milionów złotych musi znaleźć pokrycie w restrykcji wydatków budżetowych, a zwłaszcza inwestycyjnych.

Z wielką ufnością przecyżają obywatele państwa to, co premier mówił o naszej sytuacji walutowej. Na podstawie szeregu cyfr stwierdził on z całą stanowczością, że „kurs waluty naszej zabezpieczony jest całkowicie”. Koniec mowy premiera zawie-

W ognie endecji

Zdumienie musi ogarniać każdego, kto uważnie obserwuje dekadencję i upadek PPS. Zwłaszcza kongres PPS., ostatnio odbyty w Krakowie, dobitnie wykazał całą ideologiczną pustkę, która zapanowała dziś w szeregiach tej partji.

Na kongresie tym rozbrzmiewały stare, oklepane frazesy, a ci, którzy stłili się na wypowiedzenie czegoś nowego, w gruncie rzeczy radzili nieśmiało zbliżyć się do... komunizmu.

Jak dalece jednocześnie ta pustka ideologiczna połączona jest z bezwładem organizacyjnym świadczy o tem niebywały fakt w dziejach PPS., że wybór nowego CKW. został odłożony na trzy miesiące, bo wybory dokonane teraz groziły niebywałymi komplikacjami.

Cóż więc dziwnego, że w tych warunkach P.P.S. coraz bardziej spada do roli „klienta” Narodowej Demokracji, który temu — w mniemaniu obecnej P.P.S. — „magnatowi” politycznemu głośno przyklakuje przy każdej sposobności.

Cóż temu dziwić się. Dziś przeciętny P.P.S-owiec umie tylko zrzeczyć się Marszałkowi Piłsudskiemu i wydzierać, jak to dawniej mógł być po Jego stronie. Tymczasem Narodowa Demokracja zawsze była wrogiem Marszałka Piłsudskiego. A więc w oczach przeciętnego P.P.S-owca — Narodowa Demokracja jest tą „prawdziwie mądrą” partją, która stale idzie tą samą drogą — więc lepiej, żeby i P.P.S. trzymała się endeckiego fartuska.

I tak oto dziś P.P.S. mocno trzyma się endeckiego fartuska, że każda przykreść, którą spotka endecja P.P.S. uważa za „swoją własną klęskę”.

Obili studenci A. Nowaczyńskiego za jakiś paszkwił o akademikach. Prasa socjalistyczna wobec tego rozdziera szaty z oburzenia na „bandycki napad” i nie szczędzi słów współzucia pod adresem „znanego pisarza”. Zapomniała ona widocznie o tych czasach, gdy ten sam paszkwił z błotem mieszał i Daszyńskiego.

W prasie zjawiają się pogłoski, że dyrektorem Teatrów Mie-

skich w Warszawie ma zostać J. Kaden Bandrowski. Wobec tego prasa endecka bije na alarm wzywając jej oczywiście prasa P.P.S., żądając złożenia w warszawskiej radzie miejskiej interpelacji, czy ta „niesłychana” wiadomość odpowiada prawdzie.

Ze Narodowa Demokracja zrzuciła zębami, to rozumieć, bo dyrektorem teatrów miejskich miał zostać tak wybitny teatrolog jak Wielki Oboźny Wielkiej Polski p. Borzęcki. Ale dlaczego socjalistom tak zależy na tem, aby ów p. Borzęcki rządził teatrami miejskimi, a nie J. Kaden Bandrowski, najwybitniejszy pisarz debiś współczesnej, człowiek wielkiej i wszechstronnej wiedzy i kultury — to już jest sekretem „klientów” endeckich i socjalistycznego obozu.

Od wielu lat istnieje w Małopolsce Towarzystwo Szkoły Ludowej, które całkowicie było oparte na pracy Narodowej Demokracji. Jednak ostatni zjazd delegatów dokonał w tem Towarzystwie całkowitego przewrotu, gdyż do władz jego zostali wybrani sami zwolennicy Marszałka Piłsudskiego. Spowodowało to oczywiście rozpaczą na łamach endeckiej prasy. Ale — o dziwo, — niemniej rozpaczą zapanowała i na łamach socjalistycznych, jakgdyby tam spotkała „krzywdą” i socjalistów, którzy tymczasem w T. S. L. nigdy nie mieli żadnych wpływów. Lepiej niech będzie instytucja w rękach czarnej reakcji, aniżeli ma być pod wpływami „sanacji”. Tak oto dziś rozumują publicyści z P.P.S.

I takich przykładów można byłoby przytoczyć bez liku. Świadczą one wszystkie o tem, że P. P. S. tak szybko rozkłada się, że nie widzi nawet, jak znika się do roli „klienta”, czepiającego się endeckiej klamki.

Czy może być coś bardziej tragicznego, aniżeli widok partji, wlokącej się w ognie stronnicstwa, z którym ta partja przez trzydzieści lat prowadziła zażartą walkę?

Niedaleki już chyba czas, gdy na łamach pism endeckich obok artykułów A. Świętochowskiego zaczęą ukazywać się i artykuły Niedziałkowskiego i Haackera.

Watykan ma złożyć protest przeciw Mussoliniemu

Wielka narada kardynałów pod przewodnictwem Ojca św.

RZYM. Ojciec św. zwołał zebranie kardynałów. Wszyscy kardynałowie i inni dostojnicy kościelni, obecni w Rzymie, obradowali pod przewodnictwem Ojca św. od godz. 10 do 11.

Przedmiotem obrad była sytuacja, z której narazie nie widać wyjścia. Zdaje się, że Stolica Apostolska zamierza zgłosić formalny protest w rzymskiej dworze królewskiej i zażąda doświadczenia za naruszenie eksterytorjalności budynków Watykańu przez demonstrantów.

Sądzą, że niepomysłne załatwienie tego protestu doprowadzi do odwołania nuncjusza i do zer-

wania stosunków dyplomatycznych, co oznaczałoby podjęcie początek walki z kościołem we Włoszech.

Konflikt między Watykanem a rządem Mussoliniego wszedł w ostrą stadij. Onegdaj papież w czasie przyjęcia wychowanków instytutu OO. Salezjanów powie-dział m. in.: „Przychodzenie nas pocieszyć w dniu, kiedy gwałt dotknął tego, co jest nam najdroższe, t. j. młodzieży Akcji Katolickiej. Oczywiście kroki dyplomatyczne zostały podjęte, lecz nie może przeszkodzić zabranie głosu biskupowi Rzymu”.

Kongres pedagogiczny w Wilnie

Drugi Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, który odbędzie się w czasie od 5 do 8 lipca r. b. budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych sfer pedagogicznych. Poza zespołem ludzi zrępowanych w Wydziale Pedagogicznym i Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku N. P. w pracach Kongresu zaoferowało czynny udział szereg wybitnych osobistości, jak dr. Pohoska, dr. M. Librachowa, prof. H. Radzińska, dyr. Łopatto i inni.

Tematem obrad 4 dniowych będą najbardziej aktualne zagad-

nienia pedagogiczne, a między innymi: 1) Cele i zadania wychowania i nauczania, 2) Rozwój polskiej myśli pedagogicznej, 3) Organizacja nauczania i wychowania, 4) Społeczno-państwowe zadanie wychowawców Nauki o Polsce Współczesnej, 5) Stan i wyniki nowoczesnych badań w dziedzinie nauk psychologicznych w zastosowaniu do pedagogiki, 6) Stan i potrzeby w dziedzinie czytelnictwa młodzieży. Poza tem Kongres ustosunkuje się do zagadnień szkolnych, wynikłych na tle obecnego kryzysu szkolnego.

Straszliwa burza nad Berlinem

BERLIN. Nad Berlinem przeszła w niedzielę straszliwa burza. Sport samolotowy i wodny musiały ulec pod wieczór nagłej przerwie. O miejsca w pociągach podmiejskich i tramwajowych staczano formalne walki. Ruch uliczny został częściowo sparaliżowany, z powodu spustoszeń dokonanych przez wodę. Wichura zrywała dachy domów i wyrwała drzewa z korzeniami.

Najbardziej dała się burza we znaki tysiącom sportowców na wodach Berlina. Setki ludzi zostało przewróconych i tylko ofiarnej pomocy straży wodnej, przy-

watnych towarzyszt ratunkowych łodzi motorowych i większych parowców należy zawdzięczać, że nie było poważniejszych wypadków.

W czasie kąpieli utonęło 5 osób. Szczególnie wielkie szkody wyrządziła burza na przedmieściach Berlina. Strumienie deszczu zalewały ulice; auta i wozy musiały stanąć. Wicher wygniół szereg szyb wystawowych, a towary wyrzucił na ulicę. Straż pożarna była czynna do późnej nocy i interwenjowała w przeszło 200 wypadkach.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża do Lublina

W dniu dzisiejszym o godzinie 19.30 zawita do naszego Grodu Dostojny Gość Pan Prezydent Rzplitej Profesor Dr Ignacy Mościcki.

Pobyt Głowy Państwa potrwa do godz. 9 dn. 5 czerwca b. r. Nawiązując do odezwy Komitetu Przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej Sekretarjat podaje powyższe do wiadomości i apeluje do sfer obywatelskich miasta Lublina aby zechciały udekorować balkony domów, dając tem samem wyraz radości z racji przyjazdu do nas Najdroższego Gościa.

Sekretarjat Komitetu Przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej zwraca się niniejszem z gorącą prośbą do obywateli miasta Lublina aby w czasie przyjazdu i pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Lublinie nie gromadzili się na balkonach i w oknach domów, natomiast by dla powitania Dostojnego Gościa zbierali się na chodnikach celem złożenia czci i holdu Majestatowi Rzeczypospolitej.

Sekcja Dekoracyjna Przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej w Lublinie podaje niniejszem do wiadomości, że informacji w sprawie dekorowania domów i balkonów na czas pobytu w Lublinie Głowy Państwa udzielają PP. Inż. A. Gruchalski i Wł. Wojciechowski — Magistrat, Wydział Budownictwa telefon 10-57.

Program

pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie

w dniu 3-go czerwca 1931 roku

Godzina 18—19 tej.

Ustawienie się osób, oddziałów i delegacji przy Bramie Triumfalnej na Al. Raclawickiej u wylotu ulicy Długosza celem przywitania Pana Prezydenta. Miejsce przy Bramie Triumfalnej oraz miejsce ustawienia się delegacji jest odgrodzone i dla publiczności niedostępne.

Od tego miejsca tworzą szpaler: Kompanja Strzelecka, dalej straż obywatelska (po obu stronach ulicy). Przy Uniwersytecie ustawia się młodzież akademicka. Od ulicy Lipowej aż do pl. Litewskiego ustawia się młodzież szkolna (Ks. Szam. Gostyński). Miejsce dla publiczności za szpalerem.

Ustawia delegację na miejscu p. Dylewski. Orkiestry pocztowców, kolejarzy i uczniów ustawione przy ulicy Lipowej, Szopena, Placu Litewskim grają podczas przyjazdu Pana Prezydenta marsze.

Godzina 19-ta:

Ustawienie delegacji, szpalerów i t. p. ma być ukończone o godz. 19-tej, po tej godzinie dojazd do Bramy Triumfalnej będzie zamknięty.

Rzucanie kwiatów podczas przyjazdu Pana Prezydenta jest zabronione.

Godzina 19.30.

Przy wejściu Pana Prezydenta w Al. Raclawickie pluton Art.

8 p. p. Leg. odda przepisowych 21 strzelów armatnich.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odebranie raportu przez Pana Prezydenta Rzplitej od Dowódcy Korpusu Nr. II, Kmtda Garn. i D-cy 8 p. p. Leg. (Pojazdy ustawiają się na ul. Długosza).

Pan Prezydent przechodzi przed frontem oddziałów honorowych, orkiestra 8 p. p. Leg. gra hymn narodowy.

Pan Prezydent udaje się do Bramy Triumfalnej, w której oczekują: naczelnicy władz admin. II instancji i po przedstawieniu osób przez Pana Wojewodę Ks. Biskup wita Pana Prezydenta. Przedstawienie Pana Komisarza Rządu Panu Prezydentowi, następnie Pan Piechota wygłosi przemówienie powitalne, oraz wstąpi Panu Prezydentowi chleb i sól.

Następnie Pan Prezydent przywita się z delegacjami. Po ukończeniu przywitania, pół szwadronu wyjedzie w kolumnie marszowej na Al. Raclawicką. Po poruszeniu auta Pana Prezydenta drugie pół szwadronu zjedzie na Al. Raclawickie, tworząc eskortę honorową Pana Prezydenta, przejeżdżając ulicą Krak-Przedm. Pl. Litewskim do mieszkania Pana Wojewody.

Warta honorowa przed apartamentami Pana Prezydenta staje pod broń.

Zawiadomienie

W związku z przyjazdem do Lublina Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Zarząd Bratniej Pomocy Stud. K. U. L. wzywa wszystkich Koleżanki i Kolegów do jak najlichnijszego udziału w uroczystościach związanych z przyjazdem i pobytem Pana Prezydenta w Lublinie.

Porządek uroczystości, w których bierze udział młodzież akademicka jest następujący:

Środa 3 czerwca:

Zbiórka młodzieży akademickiej na dziedzińcu Uniwersytetu o godzinie 18 min. 30 punktualnie, a następnie wymarsz pod bramę powitalną i utworzenie

szpaleru wzdłuż Al. Raclawickich od bramy powitalnej do gmachu Uniwersytetu.

Czwartek 4 czerwca:

Zbiórka młodzieży akademickiej na dziedzińcu Uniwersytetu o godzinie 9 rano punktualnie, skąd wymarsz na Plac Katedralny celem wzięcia udziału w nabożeństwie a następnie w procesji.

Pragnąc by młodzież akademicka była należycie reprezentowaną przy przyjęciu Pana Prezydenta w Lublinie, prosimy, aby wszyscy Koleżanki i Kolegowie, bez względu na trudny okres przedegzaminacyjny, stawili się w komplecie. 3, 4.

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Poległych Legionistów w Jastkowie

Komitet budowy pomnika poległych legionistów w Jastkowie podaje niniejszem do wiadomości rodzin poległych legionistów w bitwie pod Jastkowem, wszystkich b. uczestników walk legionowych pod Jastkowem, wszystkich b. legionistów, oraz zainteresowanego w akcji budowy pomnika społeczeństwa, że uroczystość odsłonięcia i poświęcenie pomnika poległych w bitwie pod Jastkowem w roku 1915 legionistów, odbędzie się

4 czerwca r. b. w dniu Święta Bożego Ciała w Jastkowie o godzinie 16 po poł. Bliższych informacji udziela sekretarjat Komitetu w lokalu Okr. Związku Legionistów Polskich w Lublinie przy ul. Okopowej Nr. 2 w godzinach od 20 do 21, dokąd należy kierować wszelką korespondencję.

Przewodniczący Komitetu: (—) Wł. Włoskiewicz. Sekretarz: (—) Józef Nazarewicz

Zbrodnicza propaganda antypolska nie ustaje

Gdańsk wysyła w świat beczelnie prowokujące kartki pocztowe. Jedna z wielu dotarła do Lublina.

Jeden z naszych Czytelników dostarczył nam kartkę pocztową lansowaną przez „Postkartenserie des Danziger Heimatdienstes E. V.“, przedstawiającą „Polski port w Gdyni jako dusiciela Gdańska”. Na kartce tej prócz licznych wykresów statystycznych umyślnie sformułowanych dla urobienia wrogości nam opinji, znajduje się

mapka Polski, na której uwagę zwraca gruba linja, biegnąca wzdłuż magistrali kolejowej Gdynia—Słask, a wyobrazająca ciało zmiji, której pysk z żądłem skierowany jest na Gdańsk...

Pod mapką zaś czytamy w języku niemieckim następujące pytania i odpowiedzi.

Czego chciała Polska w Wersalu?

— Uzyskać Gdańsk.

Co Polska otrzymała w Wersalu?

— Zapewnione prawa wolnego używania portu gdańskiego, jako jedynego dostępu do morza. Cóż zrobiła Polska? — Wybudowała Gdynię, jako konkurencyjny port przeciwko Gdańskowi.

Czem jest Gdynia? — Wystąpieniem przeciw Wersalowi.

Co chce uczynić Polska zapomocą Gdyni? — Gdańsk obezwładnić gospodarczo, aby go politycznie zdobyć.

Jak widzimy, niepoprawni wierzyciele, gwałciciele traktatu wersalskiego śmiały perfidnie twierdzić, że to nie oni, lecz Polska występuje przeciw Wersalowi. Brednie te, jakkolwiek nie mogąc znaleźć u nikogo posłuchu, świadczą raz jeszcze o brudnych środkach przed jakich użyciem w walce z Polską Heimatsdienst nie cofa się.

Z TEATRU.

Jubileuszowe przedstawienie w Teatrze Miejskim

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziły nasze wzmianki o sobotnim jubileuszowym przedstawieniu, z gościnnym występem, znakomitej artystki Teatrów Lwowskich p. Leonji Barwińskiej. Jak się dowiadujemy, próby pod doświadczeniem okiem dyr. Barwińskiego dobiegają już końca. Nie wątpimy, że publicznosc naszego miasta, skorzysta z nadarzającej się okazji i gromadnie jawi się w sobotę dn. 6 b. m. w Teatrze. Bilety już do nabycia w kasie teatru od godz. 10 — 2 i od 5—7 wiecz. Tel. 56.

RADJO-PROGRAM

Na czwartek 4 czerwca

WARSZAWA

- 11.00. Nabożeństwo z W. Plekar na G. Słasku.
- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., progr. na dzień bieżący.
- 12.10. Muzyka z płyt gramof.
- 13.10. Urzędowy kom. Państw. Instytutu Meteorol.
- 13.20. Muzyka.
- 13.40. Pogadanka.
- 14.00. Muzyka.
- 14.10. Odczyt.
- 14.25. Muzyka.
- 14.35. „W ogrodach i parkach warszawskich”.
- 14.50. Koncert Reprez. Ork. Marynarki Woj. w Gdyni.
- 15.45. Feljton.
- 16.00. D. c. koncertu II.
- 16.40—17.10. Program dla dzieci starszych i młodszych.
- 17.10. Odczyt ze Lwowa.
- 17.35. Kom. „Z przed stu lat”.
- 17.45. Koncert popul.
- 19.20. Muzyka z płyt gramof.
- 19.40. „Boże Ciało w dawnej Polsce”.
- 19.55. Program na dz. nast.
- 20.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
- 20.15—21.30. Muzyka lekka.
- 21.30—22.00. Słuchowisko.
- 22.00. Feljton.
- 22.20. Recital śpiew. I. Dygasa.
- 23.45. Kom.: Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteorol., polic., sport.
- 23.00—24.00. Muzyka lekka i tan. ze Lwowa.

Wpływ gwiazd na los człowieka.

Horoskop urodzonych 3 czerwca (pod znakiem BLIŹNIĄT)

Posiadają charakter MŚCIWY, upartość, brak panowania nad sobą, zamiłowanie do pracy, lecz brak sił fizycznych, życie nierzadkie, skłonność do drżenia serca lub chorób nerwowych, lubią podróże i życie koczownicze. Orientują się w sytuacjach, a z powodu chwilkowości charakteru nie zawsze mogą dopiąć celu, dzięki cierpliwości i opanowaniu charakteru powodzą się im będzie pomyślnie pomimo przeciwności wielu nieprzyjaciół. Należy z większą wiarą i zaangażowaniem przedsiębrać swoje projekta, a odpowiednio stosując się do tego mają szanse powodzenia.

Urodzeni pod znakiem BLIŹNIĄT — powinni wystrzegać się drżenia serca, podrażnień nerwowych i chorób nerek.

Dla urodzonych 2 czerwca, szczególnie miesiąc grudzień, daty dnia 3, 5, 7, 12, 27, kolor czerwony z czarnym, AGAD jako smulek — talisman przynosi szczęście.

Liczy loteryjne 169763 — 32.

W. Pyffello.

Po ogłoszeniu upadłości Banku Handlowego w Łodzi

Tajemnicze milczenie i odprawianie wierzycieli z kwitkiem w oddziale lubelskim

Od chwili krachu Banku Handlowego w Łodzi jesteśmy świadkami ciągłego nagrywania się przez władze bankowe z opinji publicznej wogóle zaś z samych wierzycieli w szczególności.

Zamiast pokątnie rozpuszczać pogłoski o przyjeździe syndyka, którego nikt nie widział, a może nawet i nie zobaczy należy uspokoić wierzycieli i przynajmniej za ich oszczędzone a przypadłe zapewne z kretesem pieniądze udzielić im informacji.

W imieniu pokrzywdzonych wierzycieli domagamy się gry w otwarte karty, a co zatem idzie wydania przez władze lubelskiego oddziału banku łódzkiego publicznego wyjaśnienia w sprawie przyjazdu syndyków, postępowania upadłościowego i t. d.

Nie wolno pogłębiać panującego wśród wierzycieli rozgoryczenia! Zamiast z odpowiedzią, wierzyciele spotykają się albo z „zarządzeniem” dyrekcji: „nic nie wiadomo”, „niema nikogo” albo wręcz z zamkniętymi drzwiami.

Niebezpieczny złoczyńca wpadł w ręce lubelskiej policji

Kilka dni temu funkcjonariuszom lubelskiego urzędu śledczego udało się ująć niebezpiecznego przestępcę, poszukiwanego przez policję kilku województw, niejakiego Antoniego Smiecińskiego, stałego mieszkańca miasta Radzyna. Smieciński skazany był już przez sądy na 10 lat ciężkiego więzienia, lecz zdolał umknąć przed zamknięciem go.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Święto Wychowania Fizycznego i Sportu w Lublinie

Tradycyjnym zwyczajem zostanie w Lublinie zorganizowane wielkie święto wychowania fizycznego i sportu.

Nie wątpimy że szerokie warstwy społeczeństwa tłumnie popieśnią na boisko „Unji” gdzie w dniu 7 i 8 b. m. odbędą się wielkie zawody sportowe młodzieży szkolnej oraz członków stowarzyszeń p. w.

Program Święta wychowania fizycznego jest następujący. Dnia 7 (niedziela) godz. 7.30 rano zbiórka oddziałów p. w. i

w. f. na placu Katedralnym. Po czym zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie.

O godz. 10 ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

O godz. 11-iej defilada oddziałów p. w. i w. f. oraz hucdów szkolnych.

O godz. 16-iej na boisku Unji (ul. Szpitalna 12) wielkie zawody sportowe młodzieży szkolnej. Dnia 8 (poniedziałek) próby zdobycia P. O. S. przez członków oddziałów P. W.

Walki o piłkarskie mistrzostwo okręgu w klasie A

AZS — 7 p. p. 2:0

W ub. niedzielę na boisku przy ul. Lipowej został rozegrany mecz o mistrzostwo okręgu w kl. A pomiędzy AZS-em a 7 p. p. Leg. z Chelma. Mecz zakończył się przypadkiem zwycięstwem AZS-u. Gra stała na b. niskim poziomie. Zauważać warto, że drużyna chelmska grała prawie przez cały mecz w 10-kę, bez

swego najlepszego obrońcy Byca. Sędziował p. Kowalski.

22 p. p. — Tur 6:0

W Siedlcach rozegrany został mecz lokalny o mistrzostwo klasy A pomiędzy Turam a 22 p. p. przyczem zwyciężyła zawodnie drużyna 22 p. p. w stosunku 6:0. Zawody prowadził p. Zylbergield.

Tabela klasy A. L. D. Z. P. N-u.

1) 22 p. p.	5 pkt.	10 bramek	25:5
2) 9 pac.	5	6	21:9
3) Unja	5	6	14:8
4) 7 p. p.	5	4	9:16
5) Tur	5	2	10:25
6) A. Z. S.	5	2	6:22

Tryumf kolarzy Unji w Rozwadowie

W ubiegłą niedzielę odbył się tradycyjny bieg kolarski 100 km. o puchar ufundowany przez m. Rozwadów. Na starcie stanęło około 25 zawodników w tem kilku z Unji Lublin. Puchar miasta Rozwadowa zdobyła drużyna Unji w składzie

Kuszewski I i II i Jaworski. Zauważać warto, że puchar ten zdobywają kolarze lubelscy już po raz drugi. Indywidualnie zwyciężył Włodzimierz Kuszewski w świetnej formie. II Miecz. Kuszewski, III Czesław Jaworski wyszyscy z Unji.

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Z życia prowincji — Pol wy.

W połowie grudnia ub. roku Komitet Rodzicielski przy Szkole Powszechnej w Puławach wywołał wiec w sprawie budowy gmachu szkolnego.

Dotychczas bowiem nauka dzieci odbywa się na dwie zmiany (druga zmiana od 2—7 wieczorem) w 3-ech budynkach rozrzuconych na dużej przestrzeni, nieodpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom higieny. W roku szkolnym 31/32 przebędzie około 150 dzieci i trzeba będzie wynająć noxy 1-2 — czwartki.

Rozumiejąc ciężkie położenie Finansowe Państwa, które nie jest w możności przystąpić do obecnych warunkach do budowy, zebrani na wiecu rodzice w ilości 400 osób wyłonili ze swego grona „Obywatelski Komitet Propagandy i zbiórki fundusów na budowę 7-klasowej szkoły powszechnej w Puławach”, wyrażając gotowość dobrowolnego opodatkowania się na ten cel. Plac pod budowę 3-hkt. wydzielony jest z działek na Rudzie Czachowskiej. Magistrat m. Puław nie przystępuje jednak do budowy, odkładając ją z roku na rok, tłumacząc się ciężkim położeniem finansowem.

Na czele Komitetu stanęli: mjr. Firlejczyk, J. Mamczur, St. Minkiewiczowa, W. Jagusiewicz, A. Oswałdo, J. Kołodziej, H. Adler, F. Bentkowski, Dr. Dawidson, H. Grochowska, Dr. Markowicz, por. Petropawłowicz, senator J. Sypniewski, J. Tyczyński, W. Zadura, M. Zygmuntowski.

Komitet w dn. 8/IV b. r. został zaalegalizowany przez Urząd Wojewódzki Lubelski i otrzymał zezwolenie na zbiórki fundusów na obszarze Województwa Lubelskiego.

W najbliższym czasie Komitet przystępuje do wydania cegiełek. Dzieci szkolne, chcąc przyczynić się do zwiększenia fundusów, zbierają: zeszyty zapisane, gazety, stanjol, odpadki żelazne, butelki. Stacjonariusz w Puławach 2-baon Saperejów Kaniowskich ofiarował się własnymi siłami zniewolować grunt, wykopać fundamenty, dać kamień i niefachową robotę w ciągu trwania budowy gmachu. Komitet uchwalił, aby przyszła szkoła nosiła nazwę 7-mio klas. Szkoły Powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym celu uda się specjalna delegacja do p. Marszałka z prośbą o udzielenie zgody.

Jedną z udatniejszych imprez Komitetu był „Wieczór Pieśni” Aleksandra Michałowskiego, art. opery Warszawskiej, przy akompaniamencie p. Heleny Zalewskiej. Komitet ul. drogą składa gorące i serdeczne podziękowanie p. Michałowskiemu i p. Zalewskiej za zrzeczenie się honorarium na rzecz budowy przyszłego gmachu szkolnego.

Napad na płatnika w powiecie lubartowskim

Donoszą nam, że na jednego z płatników w pow. lubartowskim który w dniu wczorajszym, w dniu wypłacania pensyj, wziął pieniądze dla nauczycielstwa napadło kilku zamaskowanych drabów, którzy mu zrabowali około trzech tys. zł. Władze szkolne przedsięwzięły już kroki, by poszkodowanemu nauczycielstwu przyjąć z pomocą. Dochodzenie w sprawie napadu prowadzą władze policyjne.

Pożar w Antopolu

W dn. 23/V b. r. w kol. Antopol, gm. Opole, pow. włodawskiego, wskutek pęknięcia komina, wybuchł pożar w domu Księżki Stanisława, wskutek czego spłonął dom i obora. Straty wynioszą około 1570 zł.

Tajemnicze pod aienat

W dn. 23/V b. r. na szkodę Skoniecznego Jana zam. w kol. Marjanów, gm. Stoczek, pow. węgrowskiego spłonął dom niezamieszkały i obora wart. 800 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia przez poszkodowanego celem uzyskania asekuracji.

Stajnia bez konia

W nocy na 12.V b. r. na szkodę Kaliszyka Jana zam. we wsi Kolsano, gm. Jabłoń, pow. radzyńskiego, z niezamkniętej stajni skradziono konia wartości 250 zł.

Zapisujcie się na członków Zw. Strzeleck.

KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC Wschód s. g. 3.20 Zachód s. g. 19.48 3 Dzień Erasma Środa Jetro Bote Ciało

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy ze środy na czwartek dyżurni: Apteka Żółtowskiego Krak. Przedm. 5, apteka Pryliskiego Narutowicza 27 i apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO” - „Rozkoszna dziewczyna” „APOLLO” - „Piękne tytulki” „ITALIA” - „Bohaterowie ognia” „UCIECHA” - „Tam gdzie pieprz rośnie” „TECZA” - „Niezwykłe” „VENUS” - „Królowa jazzbandu”

OFIARY NA CELE POMOCY BEZROBOTNYM w gotówce i naturze zbiera Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Lublinie ul. Rynek Nr. 1 — Trybunał II p. Wydział Opieki Społecznej Magistratu. Ofiary w gotówce również: Administracja „Ziemi Lubelskiej”.

Uwaga P. T. zaproszonych na raut. Dowiadujemy się, że wiele z zaproszonych osób na raut wyjechało przez miasto na cześć Pana Prezydenta i, Modzickiego w salach Magistratu wybiera się z małżonkami lub z całą rodziną. Otóż należy wyjaśnić, że jest w zwyczaju w takich okolicznościach, iż brać mogą udział w rautie tylko osoby wymienione w zaproszeniu.

Zarząd Słow. Rez. i b. Wojsk. w Lublinie wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia do licznego stawienia się w szeregi Strazy Bezpieczeństwa podczas przyjazdu Pana Prezydenta. Zbiórka o godz. 16 m. 30 w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej 12 dnia 3.VI.

Baczność członkowie Legii Inwalidów W. P. Oddział w Lublinie. Dziś t. j. w dniu 3-go czerwca (środa) r. b. o g. 16-tej zbiórka wszystkich członków legii przy ulicy Szpitalnej 12 w Lublinie (Gmach Szeffostw) w związku z przyjęciem Pana Prezydenta RP do Polski.

Baczność legionistów. W środę o godzinie 16 ej (a nie 17-iej) zbiórka wszystkich członków Związku w lokalu własnym przy ulicy Szpitalnej 12, skąd wyruszą wszyscy gremjalnie na przyjęcie

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zarząd zawiadamia, że zgodnie ze swoją uchwałą, zamówił czapki—maciejówki typu z 1914 roku, które wszyscy członkowie Związku zechcą sobie zamówić u p. Henszenfelda ul. Krak.-Przedmieście Nr. 15. Cena 1 maciejówki zł. 4. Zamawiać należy do dnia 2.VI wieczór, tak aby w dn. 3.VI mogły być gotowe. Maciejówki obowiązują na powyższą zbiórkę, na którą winni przybyć bezwzględnie wszyscy legionści.

Zarząd. Autobusy miejskie do Jastkowa W dniu 4 czerwca t. j. w dniu przyjęcia w Lublinie Pana Prezydenta RP Rplitej uruchomiona będzie do Jastkowa Miejska Komunikacja Autobusowa.

Autobusy odchodzić będą z przed Magistratu w godzinach: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30. Cena przejazdu w jedną stronę od osoby 1.20 zł.

Po skończonej uroczystości—autobusy będą czekały na gości w Jastkowie. Odjazd będzie się odbywał stopniowo, ze względu na ograniczoną ilość autobusów.

Z ruchu służbowego B. S. Lublin. Minister W. R. i O. P. powierzył p. inspektorowi pow. grawolińskiego p. Kabacińskiemu oraz przelotnej gimnazjum żeńskiego w Zamościu p. Chrzanowskiej obowiązki wizytatorów w O. S. Kraków.

W ogrodzie Miejskim Zabawa dla dzieci „Ziół moliłków” dnia 6 czerwca 1931 o godz. 3 po południu. Muzyka, kosze szczęścia, zabawy, poczęta. Zabawę organizuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na dochód Kolonii Jętnich.

Koncert w ogrodzie Miejskim. Staraniem „Ochotniczej” Strazy Pożarnej w Lublinie, w dniu 4 czerwca t. b. koncertować będzie w ogrodzie Miejskim (Aleje Racławickie) znana z doskonałości orkiestra pocztowców lubelskich pod fachowym kierownictwem p. Stanisława Kóstrębskiego. Czysty dochód ze sprzedaży programów przeznaczony jest na kupno 2-go samochodu dla powyższej Strazy.

Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822. Dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczorem (19 ej) w sali S. U. P. (Staszka 6) odbędzie się publiczne posiedzenie Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, na którym p. dr. Stanisław Malachowski-Lempicki wygłosi odczyt p.

„Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822”. Dla członków Komisji Historycznej, Towarzystwa Przyjaciół Nauk i SUP., a także dla publiczności wstęp wolny. Można przypuszczać, że w tych warunkach osoba prelegenta i temat jego wykładu słońgą do sali zastępy wyborowej inteligencji lubelskiej.

Nieszczęśliwy wypadek. Józef Socha lat 45, zamieszkały przy ul. Polnej 8, uległ w dniu onegdajszym po południu nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie został przygnieciony przez łurę do plotu. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Sochę na kurację do szpitala Szarytek.

Usunęto przeszkody. Jak wiadomo swego czasu na slichach Lublina zostały porobione t. zw. wysepki mające służyć za punkty regulacyjne ruchu kołowego. Tymczasem jak wykazało doświadczenie, wysepki te stały się plagą dla automobilistów. W dniu wczorajszym wysepki zostały zmiesione i ulice są po dawemu równe.

Wypadek małej dziewczynki. Pozbawiona opieki rodziców 7-letnia Hania Erlichman ul. Grodzka 16 w dniu wczorajszym spadła ze schodów i dotkliwie się potłuka. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

Awantury pijackie. Nocy onegdajszej na Krak.-Przedm. tuż przy ulicy Krótkiej banda pijanych osobników w towarzystwie kilku „panienek” czyniła tak okropny wrzask, że ludzie zrywali się ze snu nie wiedząc co się dzieje.

Najwidoczniej osobnicy ci mają trochę grosza w kieszeni po 1-ym za bardzo sobie podpiłi w znajdującej się tam knajpcie a następnie przez dłuższy czas awanturowali się po ulicy. Dopiero nad ranem przybył policjant i zabrał awanturników na „wypoczynek” do komisariatu.

Upragniony deszcz. W dniu wczorajszym przeszedł nad Lublinem długo oczekiwany deszcz, który zrosił oczywiście tutejszą florę oraz ulice. Padający deszcz po długotrwałej suszy przyjęty był przez lublinian z westchnieniem płgi.

Ranny policjant. Jan Białoch posterunkowy policji państwowej w Głusku w dniu wczorajszym zranil się dotkliwie w prawą rękę. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

Żaloszny koniec awantury. Panna Heronima Kłapótkówna lat 28, zamieszkała przy ulicy Bernardyńskiej 16 była osobą

PO ZWYCIĘSTWIE STRATOSFERY



Miejsce, gdzie wylądował z balonem prof. Piccard, w środku widać opróżniony z gazu powłokę balonu. Na pierwszym planie oddział strzelców alp., którzy zajęli się zniesieniem balonu.

niezwykle spokojną i nigdy nie wszczynała z nikim awantury. Jednak w dniu wczorajszym przed południem pomiędzy Kłapótkówną a jedną z sąsiadek wynika niespodziewanie groźna kłótnia w czasie której niezaprawiona w „boju” Kłapótkówna otrzymała kilka tegich ciosów. Ranną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego nakładając jej opatrunek.

Ofiara swego męża. Marja Krasucka lat 57 zamieszkała przy ulicy Zamojskiej 7, jest kobietą starą i od dłuższego czasu cierpiącą na reumatyzm. Na dobitkę zlego dostaje ona częstych ataków tej strasznej choroby. Mąż Krasuckiej jest na nią zły i nie chce jej trzymać podobno w domu. W dniu wczorajszym Krasucka została zaatakowana przez reumatyzm tak że policjant musiał ją przewieźć na stację pogotowia gdzie jej udzielono pomocy, a następnie przewieziono do domu.

Kradzież: Skwarzyńskiej Helenie, zam. w Piotrkowie pow. lubelskiego skradziono 9 zł. gotówką.

Tosio Otylja — Konopińska 5, kierownik szkoły powsz. Al-Długosza 4, zameldowała o kradzieży ze szkoły z szuflady stołu 5 zł, w bilonie, oraz palta damskiego zimowego i kołnierza lisa, ogólnej wartości 130 zł.

OFIARY

W. Szczepański przesłabiorca budowlancy. Otrzymane (od p. Dra B. S.) złotych dziesięć (10) za potęgę w sprawie robót

budowy parkanu, złotych do Rekodakcji „Ziemi Lubelskiej”, dla najbardziej zasłużonych dzieci m. Lublina.

Napisz do mnie lub przyjedź osobiście

Wzbożaczony kilkunastoletnią praktyką opartą na głębokich badaniach wiedzy tajemnej, stwierdziłem — iż natura urabia ciało ludzkie stosownie do własności i potrzeb odżywiającej Go duszy i odzwierciedla na twarz nasz wartości moralną i cechy wewnętrzne: przeznaczenie, charakter, aktywność, zdolności, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.



CZUJĄC się na siłach odkrywania tajemników losu życia każdego człowieka, PRAGNĘ nadal oddać swe zdolności na usługi osób które chcą poznać Swój zawily los życia teraźniejszego i przyszły, a z c z e g o b i e j tym, którzy są w rozterce duchowej i nie wiedzą co czynić, aby opazować obecne ciężkie warunki życia.

Jestem w możności odczytać najbardziej zawily los życia każdego człowieka i udzielić rad i wskazówek, — dzięki którym każdy będzie miał możność przeciwdziałać i wpłynąć na los. ZAINTERESOWANI zgłaszaj się mogą osobiście od godziny 12-iej do 2-iej i od 5-ej do 8-iej wiecz.

Adres: WARSZAWA, Bednarska 17 mieszk. 57. Szczęście oddany Wacław PYFFELBO (psycho-astrolog)

Form for a coupon to receive a free analysis of one's life and future. It includes fields for name, address, date of birth, and place of birth. The coupon is to be sent to the address in Warsaw.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom II, Nr. 538, wciągnięto 30 kwietnia 1931 r. następujące wpisy: „Spółka Akcyjna Cukrowni i Rafinerii Rejowiec”. Siedziba Spółki jest Rejowiec, powiatu Chelmskiego. Przedmiotem Spółki jest wyrob i sprzedaż cukru oraz prowadzenie wszelkich przemysłów pokrewnych, w szczególności zaś prowadzenie cukrowni i rafinerii w Rejowcu. Kapitał akcyjny spółki wynosi 2.900.000 złotych i podzielony jest na 4.000 akcji po 725 złotych każda. Akcje są wyłącznie na okaziciela. Zarząd Spółki składa się z 3 ch członków, którymi są: Józefat Budny, Nikodem Budny i Kazimierz Budny. Do kompetencji Zarządu należy prowadzenie wszystkich interesów Spółki, oraz reprezentowanie jej wobec władz i osób. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wystarczają podpisy 2-ch członków Zarządu, względnie podpis jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Wszelką korespondencję, przesyłki, pieniądze i dokumenty odbierać i kwitować może jeden członek zarządu lub prokurent. Aktem z dnia 20 kwietnia 1931 r. N. R. 534, sporządzonym w kancelarii notariusza Pomykałskiego w Warszawie, dotychczasowy dyrektor zarządzający Tadeusz Hułkowski, został mianowany prokurentem firmy z prawem podpisywania weksli, umów i t. p. łącznie z jednym z członków Zarządu. Wszelką zaś korespondencję, pieniądze i przesyłki może odbierać i kwitować samodzielnie. Spółka Akcyjna działa na mocy statutu, uzgodnionego Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30 października 1930 r. co do treści i z rozp. Prezyd. Rzeczypospolitej z dnia 23 III 28 r. o prawie Sp. akc. (Dz. Ust. 39/28, poz. 383) zatwierdzonego postanowieniem Min. Przem. i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 marca 1931 r. i ogłosz. w Monit. Polskim Nr. 79 z dnia 7 kwietnia 1931 roku.

następujące wpisy: „Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane „Technik” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie”. Siedziba Spółki jest miasto Lublin, ul. S-to Duska 10. Spółka ma prawo otwierać swoje agencje na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Kapitał zakładowy spółki stanowi suma 12.000 złotych i dzieli się na 120 udziałów po 100 zł. każdy udział. Całkowita suma za powyższe udziały została wniesiona do kasy Spółki. Zarząd spółką sprawują: Natalia Danowska, Aleksander Wojno i Hanna Zielonkówna. Na kierownika technicznego został wybrany Janusz Niklewski, który podpisywać będzie wszelkie umowy, kontrakty, weksle, czeki, zyra pod pieczęcią firmy łącznie z jednym z członków zarządu. Zarząd lub Janusz Niklewski reprezentuje spółkę na zewnątrz, z prawem dalszej substytucji. Korespondencję handlową podpisują będzie Janusz Niklewski lub jeden z członków Zarządu; korespondencję pieniężną, towary i przesyłki mają prawo podejmować dwaj którykolwiek członkowie zarządu, lub Janusz Niklewski lub inna osoba z pośród pracujących w spółce. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działa na mocy aktu z dnia 18 kwietnia 1931 r. N. R. 352/146, sporządzonego w kancelarii notariusza Smólskiego w Lublinie, z terminem trwania nieograniczonym.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 360, wciągnięto 15 maja 1931 r. przy firmie „Lubelski Syndykat Rolniczy, Spółka Akcyjna w Lublinie, następujący wpis: Sąd Okręgowy w Lublinie Wydział I Cywilny dnia 9 maja 1931 r. udzielił Sp. Akc. Lubelski Syndykat Rolniczy i Spółdzielni z ogr. odp. Lubelska Spółdzielnia Rolnicza odroczenia wypłat na 3 miesiące. Sędzią Komisarem mianował Sędzię Sądu Okręgowego w Lublinie, Piotra Gnońskiego, a nadzorcami sąd wymi Adw. Jana Turczynowicza i Adw. Romualda Timmego.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 481, wciągnięto 8 maja 1931 r. następujące wpisy: „Zegluga Parowa Transport” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Puławach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich czynności, związanych z transportem i przewozem pasażerów i towarów na rzece Wiśle, czynności swe rozpoczęła spółka z dniem 2 maja 1931 roku. Kapitał zakładowy Spółki stanowi kwota 20.000 złotych i składa się z 1000 udziałów po 20 zł. każdy udział; całkowity kapitał powyższy został pokryty przez wspólników. Zarząd spółką sprawują: Władysław-Damazy Głębiński, Gerson-Hersz Kupferblum i Sumer Rajzman. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo reprezentować spółkę wobec władz i urzędów oraz podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencję i przesyłki. Wszelkie umowy, weksle, czeki i zyra winny być podpisywane przez dwa którykolwiek zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dn. 1 maja 1931 r. Nr. 1562, sporządzonego w kanc. notariusza Jamontla w Warszawie — z terminem trwania do końca roku 1931 r., z możliwością przedłużenia na rok następny.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 281, wciągnięto 11 maja 1931 r. następujące wpisy: Dolyczasowa Firma „Szlamiarzka kieszek” sp. z ogr. odp. w Lublinie, otrzymuje brzmienie: „Tomasz i Kazimierz B-cia Pleskaczynscy i S-ka, skup zawodowy jelił bydłych i wieprzowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie. Aktem z dnia 22.IV.31 r., sporządzonym w kancelarii notariusza Smólskiego w Lublinie, wystąpili ze spółki: Józef Kaczanowski, Wiktor Zielński i Sebastian Kot, cedując swe udziały: Szułowi Brawertowi 20 udziałów, Kazimierzowi i Tomaszowi Pleskaczynskim po 5 udziałów każdemu Zarząd spółką sprawuje Tomasz Pleskaczynski, z tytułem dyrektora, który podpisuje pod stemplem firmy wszelkie zobowiązania, weksle i czeki oraz korespondencję z prawem przelewania swych czynności na któregośkolwiek ze wspólników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta za aktem z dnia 22 kwietnia 1931 r. sporządz. w kancelarii notariusza Smólskiego w Lublinie.